Wydanie południowe

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za wurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 10 halerzy WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 19.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 1. Od miejsca wiersza drobnem ismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 30 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schierl, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 566. **Kraków, czwartek 12 grudnia 1907 r.** **Rok XV.**

Rząd rosyjski na usługach Prus.

Mamy znów nowy jaskrawy dowód, że rząd rosyjski w stosunku do Polaków jest biernem na rzędziem w rękach berlińskich hakatystów. Jak doniosły wczorajsze telegramy z Warszawy tamtejsze władze rosyjskie wystąpiły z całą bezwzględnością przeciw rozbrzmiewającemu obecnie na wszystkich ziemiach polskich hasłu: „Precz z towarem pruskim". Nie wolno pisać o tem w prasie, nie wolno nawoływać do zastąpienia obcych towarów miejscowymi, do wzmocnienia krajowego, a więc i państwowego przemysłu na niekorzyść obcego państwa. Jeśli dotychczas oficyalnie zaprzeczano, aby nici rosyjskiej polityki w Król. Pol. wychodziły z Berlina, to dziś mamy tak oczywisty tego dowód, że wszelkie zaprzeczenia byłyby tylko niesłychanym cynizmem. Bojkot towarów pruskich, choć powstał niewątpliwie na tle politycznem, jest akcją czysto ekonomiczną, która nie może stać w żadnej sprzeczności z jakiemikolwiek przepisami prawa. Wolno chyba obywatelom państwa, choćby jak najbardziej byli skrępowani w swych prawach politycznych, popierać lub nie popierać obcego przemysłu, wolno, a nawet pożądanem jest w interesie przemysłu krajowego, przemysłu państwowego, zastąpić obce towary swoimi. To też w okresie przedkonstytucyjnym, w okresie najbezwzględniejszego ucisku i cenzury, władze rosyjskie nie ośmieliły się jawnie wystąpić przeciw takiemu samemu wezwaniu, rzuconemu po Wrześni..

Lecz to, co było niemożliwe wtedy, stało się możliwem po manifeście konstytucyjnym! Gdy w Petersburgu obraduje Duma — parlament słowiański, parlament państwa, które ma uchodzić za urzędowego opiekuna słowiańszczyzny, w Warszawie rządzą Prusacy! Rosyjskie władze państwowe w Król. Polskiem, dopuszczają się jaskrawego bezprawia, występują w obronie obcych interesów pruskich na niekorzyść kraju, na niekorzyść własnego państwa!

A Duma? Co powie na to trzecia Duma?! Czy będzie patrzeć obojętnie, że pod rządami Gotorpów i napół niemieckiej biurokracyi, pod rządami różnych Skałłonów, najpotężniejsze państwo „słowiańskie" staje się satrapją berlińskiego wodza krzyżaków? To otwiera się właśnie pole dla przedstawicielstwa polskiego w Petersburgu. Nasi posłowie w Dumie powinni wnieść interpelacyę w tej sprawie. Niech Duma będzie zmuszona do wyrażenia swej opinii. Gdy w parlamencie wiedeńskim wszyscy słowiańscy posłowie protestowali przeciw barbarzyństwu pruskiemu, ona milczała. Nie chciała mieszać się do „wewnętrznych spraw" obcego mocarstwa. Teraz Prusak wyciągnął swoje krwiożercze łapy w obręb słupów granicznych państwa rosyjskiego. Pozbawia Polaków praw obywatelskich w Warszawie. To już nie wewnętrzna" sprawa Prus, lecz sprawa honoru i niezawisłości Rosji. Niech Duma, ten najwyższy parlament słowiański rozstrzygnie, kto rządzi najpotężniejszem państwem słowiańskiem: Petersburg, czy Berlin — ów odwieczny wróg słowiańszczyzny!

Stanowisko jakie zajmie trzecia Duma w tej sprawie, będzie miało znaczenie niezmiernie doniosłe. Dziś wiemy, że rząd rosyjski, że Gotorpy i Skałłony to pachołkowie Hohenzollernów — po tej interpelacyi dowiemy się czy i przedstawiciele narodu rosyjskiego zechcą zejść do tej samej roli — roli sprzymierzeńców teutońskich!

Żydzi w Ameryce.

New Jork, w listopadzie.

Rada szkolna miasta New-Jorku wydała w tym tygodniu rozporządzenie, zakazujące używania imienia Chrystusa i wspominania o Bożem Narodzeniu, w hymnach i pieśniach, śpiewanych w szkołach. Fran. Rieks, główny kierownik muzyczny szkół, wydał surowy rozkaz, aby pod żadnym kierunkiem nie pozwalano w czasie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia na przyszłość dzieciom śpiewać pieśni, w których byłoby wspomniane imię Chrystusa.

To postanowienie rady szkolnej jest rezultatem agitacyi żydowskiej. Już przed rokiem przybyła do Rady deputacya żydów, która oświadczyła, że świętowanie Bożego Narodzenia w szkołach ma charakter sekciarski (!) i dlatego jest sprzeczne z konstytucyą stanu! Wtedy jednakże, dzięki temu, że w Radzie szkolnej nie było żydów, żądanie delegacyi żydowskiej zostało odrzucone. Żydzi jednak nie dali za wygrane i zwrócili się do komitetu szkół elementarnych, w którym zasiada kilku żydów i na czele którego stoi żyd Abraham Stern. Dzięki temu akcja ich odniosła teraz skutek. Komitet wydał rozporządzenie, aby z podręczników szkolnych usunięto wszystko co przypominałoby imię Chrystusa.

Należy zaznaczyć, że odrzucenie przed rokiem uroszczeń żydowskich wywołało wściekłą agitacyę żydów. 25 rabinów, gdy starania ich zostały bezskuteczne, zorganizowało w końcu roku ubiegłego strejk uczniów „wyznania żydowskiego". Około 50 procent uczniów żydowskich dolnej części New--Jorku, zaludnionej przeważnie żydami, przestało uczęszczać do szkół. W tej antichrześcijańskiej agitacyi odznaczyli się szczególnie żydzi rabin Schulman, prezes Związku kongregacyi żydowskiej Mendes i profesor żydowskiego seminarjum duchownego Ascher.

Teraz, niestety, ten antichrześcijański zamach udało im się przeprowadzić, co wywołało liczne protesty w prasie New-Jorskiej. Z pośród tych protestów, nadsyłanych do gazet w formie listów, warto wymienić list pewnego Anglika, który oświadcza, że skoro żydzi protestują przeciw używaniu w szkołach imienia Chrystusa, to on żąda, aby zaniechano również wspominania w szkołach o Waszyngtonie, który dla Amerykanów jest może „ojcem ojczyzny", ale dla Anglików pozostał zdrajcą. Wobec tego pragnie on, aby i dzieci jego patrzały na Waszyngtona jako na zdrajcę. W dalszym ciągu swego listu Anglik ów pisze, że w razie mogącej wyniknąć kwestyi, dlaczego on przybył do Ameryki, musi oświadczyć, że przypuszczał, że Stany Zjednoczone są krajem chrześcijańskim, a nie żydowskim. W innych listach ojcowie grożą, że o ile rozporządzenie rady szkolnej nie będzie cofnięte, to przestaną oni posyłać swoje dzieci do szkół.

Uroszczenia żydowskie sięgają jednak jeszcze dalej. Rabin jednej z najbogatszych synagog New-Jorskich, Aron Eiseman, oświadczył, że decyzja rady szkolnej, wyganiająca imię Chrystusa ze szkół, nie zadawalnia go bynajmniej. Będzie on prowadzić agitacyę w tym kierunku, aby usunięto dotychczasowy zwyczaj otwierania kongresu i parlamentów modlitwą.

Te bezczelne uroszczenia żydowskie zmusiły tolerancyjne społeczeństwo tutejsze do walki z żydami. Znany tu powszechnie działacz Mack Hovern zwołuje do sali Cooper Union meeting w celu obmyślenia środków do odparcia tych ataków żydowskich na chrystjanizm i kulturę chrześcijańską. Jednocześnie grono wybitnych obywateli duchownych chrześcijańskich przesłało merowi miasta protest przeciw asygnowaniu funduszów na przedrukowanie podręczników szkolnych, zmodyfikowanych według życzenia agitatorów żydowskich.

* *
*

Powyższe doniesienie rzuca niezawodnie ciekawe światło na tolerancję żydowską i zapowiada czego mogą oczekiwać chrześcjańskie społeczeństwa, gdyby żydzi osiągnęli kiedykolwiek stanowczą przewagę.....

Żydzi, którzy są przecież przeważnie religijni aż do fanatyzmu, prowadzą wszędzie agitacyę za szkołą bezwyznaniową. Jest to na pozór sprzeczność, którą jednak łatwo wytłumaczyć, uprzytomniając sobie, że ostatecznem dążeniem żydów jest nietyle równouprawnienie, co panowanie. Każde też pokolenie chrześcjańskie wzrastające w bezwyznaniowej szkole, toruje drogę żydom, jako daleko mniej odporne na ich oddziaływanie moralne. To też zachowując u siebie ściśle religijność, popierają oni wszystkie antyreligijne prądy wśród chrześcian, w mądrem wyrozumowaniu, że w ten sposób osłabiają pozycję swoich przeciwników.... Dla chrześcjańskich społeczeństw wypływa stąd jasna nauka, na co się narażają i wiele ryzykują poddając się lekkomyślnie żydowskim wpływom...

Opieka nad krajowym przemysłem.

Sprawozdanie z posiedzenia Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z dnia 8 grudnia:

Przewodniczył J.E. Stanisław hr. Badeni. Obecni zastępcy Przewodniczącego E. Zieleniewski i Dr. Jahl. Członkowie: Dr. A. Benis, W. Biechoński, St. Ciuchciński, I. Downarowski, T. Fiedler, J. Franke, A. Gorayski, dr. J. Leo, B. Liebau, T. Merunowicz, Dr. J. Milewski, A. Nawratil, B. Pawlewski, A. Pawłowski, Dr. T. Rutowski, K. Schayer, Dr. J. Schoenett, A. Sołtyński, A. Stefanowicz, Dr. W. Stesłowicz, G. Steingraber, N. Ulmer, dr. A. Zgórski, B. Żardecki. J. Starkel sekretarz komisyi, K. Łaziński, referent przemysłowy.

I. Przed przystąpieniem do porządku dziennego wniósł R. D. J. Franke w formie interpe-

lacyi sprawę budowy nowego gmachu dla Akademii handlowej we Lwowie.

Interpelacya ta wywołała obszerniejszą dyskusyę w której zabierali głos pp. A. Pawłowski, dr. W. Jahl, T. Merunowicz i dr. T. Rutowski.

Komisya uchwaliła na wniosek dra J. Lea, iż należy przyspieszyć zakładanie w kraju dwuklasowych szkół handlowych.

Przedstawione przez p. Sekretarza komisyi sprawozdanie z czynności obu komitetów stałych za czas od 15 lipca do 8 grudnia br. przyjęto bez dyskusyi do wiadomości.

Nastąpiły sprawozdania z lustracyi szkół przemysłowych i kursów zawodowych.

Radca dr. Zgórski zdał sprawę o stanie krajowego funduszu przemysłowego i podań wniesionych o pożyczki z tego funduszu. Wykaz obejmuje 69 podań na sumę 3.178.250 k., które są w toku załatwienia, 10 podań na sumę 882.800 k., które od ostatniego posiedzenia załatwiono odmownie, 8 podań na sumę 240.000 k. które z wnioskami na udzielenie pożyczek na posiedzenie komisyi pełnej przygotowano. W czasie od ostatniego posiedzenia wypłacono 10 przyznanych pożyczek na sumę 372.300, a 10 promes na sumę 845.500 k. jest jeszcze w obiegu. Cały stan funduszu przemysłowego po dzień 7 grudnia 1907 wynosił okrągło 700.000 k. Doliczywszy do tego spodziewane wpływy w roku 1908 — 500.000 k. i dotacyę funduszu krajowego 150.000 k. sumuje się stan funduszu przemysłowego po koniec roku 1908 na kwotę 1.350.000 k. Odliczywszy jednakże od tego promesy w obiegu będące 845.500 k. i sumę pożyczek przygotowanych 240.000 k., zatem łącznie kwotę 1.085.500 k., pozostaje do dyspozycyi na cały rok 1908 zaledwie 264.500 k. wobec obecnie już zgłoszonych a nie załatwionych jeszcze podań na sumę 3.178.250 k., między któremi są wszakże i podania o zbyt wygórowane pożyczki, przenoszące w ogóle granice możności funduszu przem.

Na podstawie referatu Radcy dra A Zgórskiego na wniosek Komitetu przemysłowego uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu udzielenie pożyczek fabryce miotełek ryżowych 10.000 k., fabryce kartonaży 25.000 k., fabryce maszyn 20.000 k., fabryce tłuszczów roślinnych 30.000 k., fabryce przetworów chemicznych 40.000 k., fabryce sztucznego lodu 30.000 k., fabryce kołków do butów 35.000 k., fabryce papieru 50.000 k.

W końcu uchwalono na podstawie referatu Radcy dr. W. Stesłowicza zaproponować Wydziałowi krajowemu zmianę warunków promesy dla powstać mającej w Galicyi przędzalni lnu.

Dyr. A. Pawłowski przedstawił imieniem Komitetu szkolnego wnioski, tyczące się pozyskania sił nauczycielskich dla wyższych i niższych szkół handlowych. Wnioski te zawierają w sobie:

1. Utrzymanie dotychczasowych kursów, urządzanych w Akademii handlowej we Lwowie celem kształcenia sił nauczycielskich dla szkół handlowych uzupełniających;

2. Utworzenie 3 stypendyów po 1000 koron dla kandydatów kształcących się na nauczycieli dwuklasowych (całodziennych) szkół handlowych, a to dla 2 kandydatów z grupy buchalteryczmej a 1 z grupy przyrodniczo - towaroznawczej;

3. Utworzenie 2 stypendyów po 1000 koron dla kandydatów kształcących się na nauczycieli wyższych szkół handlowych;

4. Wezwanie do Rządu, aby utworzył również 4 do 5 stypendyów dla kształcenia sił nauczycielskich dla polskich szkół handlowych;

5. Wezwanie do Rządu, ażeby powołał do życia we Lwowie komisyę egzaminacyjną dla kandydatów stanu nauczycielskiego wyższych i niższych szkół handlowych z językiem wykładowym polskim.

Wnioski te uchwalono.

VIII. Na wniosek przedstawiony przez sekretarza komisyi uchwalono zarządzić opracowanie obszerniejszego sprawozdania obejmującego całą kończącą się sześcioletnią kadencyę działalności Komisyi i uprosić do redakcyi poszczególnych działów tych członków komisyi, którzy prowadzili stale referat tychże, a mianowicie Radców: dr. A. Zgórskiego, A. Nawratila i A. Stefanowicza.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Zakopanego.

Jak wzburzonych fal grzbiety, nagle skamieniałe,
Bieleją dumne Tatry w srebrzystych koronach
Majestat ciszy siada na kamiennych tronach,
Niżej... płyną obłoki, jak gołębie białe...

Letnia stolica kraju, dolina zakopiańska, którą od reszty świata oddziela granitowy mur spiętrzonych szczytów tatrzańskich i lesista Gubałówka — dolina słoneczna, cicha, radośnie powitała królowę oczekiwaną, dziwnie piękną tutaj zimę górską...

Śnieg w atłasowym połysku gra pod stopami.

Trudna do opisania świeżość atmosfery rozpiera piersi do głębokich oddechów, niesie płucom słabym zdrowie, wypowiada walkę gruźlicy, znany bowiem jest i dowiedziony naukowo zbawienny wpływ idealnie czystego powietrza zakopiańskiej doliny na przebieg walk organizmów ludzkich z wrogiem ukrytym a strasznym, gruźlicą płuc.

Ogromna cisza w atmosferze, powoduje w Zakopanem niesłychanie równą i łagodną ciepłotę porą zimową.

Koło południa o 11 g. 12, 1, słońce przygrzewa tak silnie, że u stóp kamiennych olbrzymów tatrzańskich używać można przechadzki w lekkich okryciach jak na Riwierze, gdyż w futrze lub barankowych serdakach zakopiańskich stanowczo zagorąco!

Letni sezon dostarczał dolinie Skalnego Podhala przeważnie turystów, gości chciwych wrażeń niezwykłych, pragnących poznać klejnot ziemi polskiej, Tatry — jedni przybyli tu w celach naukowych, inni dla przyjemności, odpoczynku po pracy — chorych była liczba najmniejsza.

Ci zdążają do Zakopanego na zimę, ta pora bowiem do kuracji klimatycznej jest najodpowiedniejszą, najbogatszą w szczęśliwe rezultaty walki z suchotami płucnemi lub skłonnością do nich.

A i w zimie nie brak w Zakopanem sposobności do spędzenia chwil wolnych od kuracji, miło i z pożytkiem?

Bywają odczyty, koncerta, przedstawienia amatorskie, uroczyste obchody rocznic narodowych.

D. 29 listopada w kościele parafialnym, staraniem Tow. gimnast. „Sokół polski“ i Stowarzyszenia „Gwiazda“ odprawionem zostało wspaniałe nabożeństwo żałobne za poległych w 1831 r. bohaterów powstania narodowego.

W niedzielę zaś, 1 grudnia w sali hotelu Morskie Oko, czynny „Sokół“ urządził ku uczczeniu 77 rocznicy powstania listopadowego przedstawienie amatorskie, które ściągnęło do Morskiego Oka wszystkich komu względnie dobry stan zdrowia pozwolił na tę wielką przyjemność jaką było dla serc polskich wsłuchanie się w dramat hr. Starzeńskiego „Gwiazda Syberji“... Przed rozpoczęciem przedstawienia, orkiestra sokolska zagrała „Z dymem pożarów“ i p. Kwaśniowski sokół w niedługiej przemowie okolicznościowej poświęconej pamięci nieodżałowanego wieszcza narodowego Stanisława Wyspiańskiego, oddał należną cześć zasługom genialnego rodaka, nad którego przedwczesnym zgonem boleje dziś Polska cała...

Po skończonem przemówieniu p. Kw. licznie zebrana publiczność przez powstanie oddała hołd pamięci poety.

Salę zaległa cisza, uroczysta, poważna,.. Zalem szczerym, wielkim zabiły serca polskie — myśl stanęła nad trumną wieszcza smutna, łzawa... Odszedł od nas mocarz ducha — pusto nam — żałobnie; jedyną pociechą przekonnie, że naród, który takich ludzi wydaje nieśmiertelny jest — metylko sławną przeszłość, lecz i przyszłość wielką ma przed sobą.

„Jako żórawie co łańcuch prowadzą
Swietniejsze serca wybiegają przodem —
Umrą?... Ich duchy lecą przed narodem!

Wieczór to był w wrażenia silne bogaty.

„Gwiazda Syberji“ należy do utworów dziwnie nam miłych, jakkolwiek sceny niektóre wstrzasają boleśnie niby ran świeżych dotknięcie.

Rolę tytułową grała hr. Tyszkiewiczowa z pełnym naturalności wdziękiem w pierwszym akcie, w następnych z ogromnem przejęciem się tragicznością położenia, z mocą uczucia i umiejętnością łączenia z poważną prostotą siłę dramatycznego napięcia.

To też publiczność wyraziła kwiatów i oklasków licznych hołdem uznanie swej sympatycznej Gwieździe Syberji. której postać trudną hr. Tyszkiewiczowa odtworzyła bez zarzutu. Wogóle amatorzy grali bardzo starannie czyniąc co tylko było w ich możności by odpowiedzieć zadaniu jak najlepiej.

W antraktach orkiestra Sokołów grała doskonale szereg narodowych melodji: „Boże coś Polskę“, „Trzeci Maj“, „Jeszcze Polska nie zginęła“, „Z dymem pożarów“, „Bartoszu, Bartoszu, nie traćwa nadziei“, „Boże Ojcze“ i wiele innych.

W dniu 30 listopada odbył się w sali biblioteki publicznej wieczór literacko-artystyczny w którym udział brali pp. Brzeg, Chodorowski, Sieroszewski, Królikiewiczówna i Wolfertowa.

Zapowiedziany jest szereg podobnych „czwartkowych wieczorów literackich“ z wejściem po 1 k. 50 hal. od osoby, dla członków Biblioteki publicznej w Zakopanem ceny zniżone.

W sanatorjum dr. Dłuskiego, odbyło się przedstawienie na korzyść „Pomocy Bratniej“ zakładu leczniczego dla chorych piersiowo studentów.

Sympatyczna instytucja założona niegdys staraniem p. Adeli Malewiczówny „Schronienie Nauczycielek“ daje wyczerpanym mozolną pracą oświatową kobietom polskim za wzgląd nie niską opłatą troskliwą opiekę lekarską, zdrowe pożywienie, hygienicznie utrzymane mieszkanie, wogóle ułatwienie przeprowadzenia systematycznie kuracji klimatycznej w Zakopanem.

Dając pomoc wychowawczyniom młodego pokolenia, instytucja oddaje tem samem przysługę całemu społeczeństwu, które w tych czasach więcej może niż kiedykolwiek dzielnych pracownic na niwie oświaty potrzebuje.

W bardzo ciężkich warunkach materjalnych jest obecnie mało popierany przez ogół „Dom pod Opatrznością“ dla pracownic wszelkich zawodów otwarty przez Adelę Malewicz po założeniu „Schronieniu nauczycielek“ w Zakopanem.

Dom ten osobom nie zamożnym a potrzebującym po pracy odpoczynku na świeżem powietrzu, lub też kuracji klimatycznej w Zakop. udzielał bezpłatnie mieszkania słonecznego z werandą wspólną, dawał usługę, a za opłatą 2 koron i 40 hal. całkowite utrzymanie z opałem w zimie i światłem.

Obecnie z powodu braku funduszów Dom pod Op. tylko pomieszkania wyczerpanym pracą kobietom polsk. udziela.

Wobec trudnych warunków materjalnych, Dom nie popierany czynnie przez społeczeństwo, rozwijać się nie może; istnienie jego z trudnym do opisania mozołem drogą składek publicznych, koncertów i t. p. podtrzymuje p. Adela Mal. kołacząca wytrwale do serc rodaków o pomoc dla potrzebujących.

Dom pod Op. utrzymuje się przeważnie ofiarnością W. Ks. Poznańskiego. Zawdzięcza on swój byt staraniom jednostki, która jednak obecnie stargawszy siły fizyczne trudami, poważnie jest chorą.

W Zakopanem odczuwać się daje brak tanego sanatorjum dla literatów, dziennikarzy, ludzi pracujących umysłem dla dobra swego społeczeństwa, dla wielkiej umiłowanej idei, ludzi których siły tak łatwo, prędko wyczerpują trudy ogromne.

Ci ludzie, gdy w borykaniu się z ciężkimi warunkami bytu, słabną fizycznie, tracą możność zapracowania na chleb powszedni, nękani chorobą piersiową, tym złym demonem przepracowanych umysłów, nie są w stanie przeprowadzić kuracji klimatycznej w znakomitem sanatorjum dr. Dłuskiego, gdyż kilkumiesięczny tamże pobyt wymaga odpowiedniego zaopatrzenia się w fundusze, których pracownikom pióra prawie zawsze brak, niestety, w wypadku choroby lub innego nieszczęścia!

Nauczycielki i nauczyciele, młodzież obojga płci kształcąca się w wyższych zakładach naukowych, wreszcie pracownice wszelkich zawodów (w Domu pod Op.) znajdują pomoc jakąś, ułatwienie w przeprowadzeniu kuracji klimatycznej — pozbawieni są tego tylko pracownicy niwy literackiej, między którymi jest legjon przepracowanych, chorych znajdujących się w trudnych warunkach materjalnych. Dla nich „Dom zdrowia“ za przystępną cenę dający możność pobytu w Zakopanem w hygienicznych warunkach, jest koniecznością.

Dzięki inicjatywie i staraniom p. Marji H. Sienkiewiczowej, powstało w kwietniu r. z Stow. góralek „Watra“ (ognisko). Swieci ono dotąd ciepłym płomieniem rzucając w nierozwinięte umysły kobiet z ludu światło wiedzy przystępnej, pożytecznej, serca proste kierując ku zrozumieniu i ukochaniu mało znanych im obowiązków względem Boga, Ojczyzny, rodziny.

Zadanie „Watry“ wielkie jest i trudne, bo ziarno na nieuprawną pada rolę.

Panie miejscowe i przyjezdne za pomocą po-

gadanek dążą wytrwale do podniesienia moralności wśród góralek, uczą racjonalnie prowadzić gospodarstwo kobiece, zwiększać dochody z takowego przez umiejętną hodowlę drobiu, uprawę lnu, sprowadzanie dobrych nasion i t. p.

Oprócz pogadanek góralki mają w stowarzyszeniu książki pożyteczne, broszurki i pismo ludowe „Zorza ojczysta“.

Członkami założycielami Watry, są: Pp. Marya Henr. Sienkiewiczowa, Biechońska, ks. prałat Kaszelewski proboszcz z Zakopanego i mecenas Osuchowski.

Niedzielne pogadanki odbywają się w sali ochrony św. Kazimierza, przy kościele parafialnym.

Obecnie uczęszcza na nie około 100 góralek.

D. 7 b. m. odbył się Wieczór literacki w Bibliotece Publiczn. poświęcony pamięci St. Wyspiańskiego, 8 grudnia staraniem Sokołów urządzony był w sali hotelu Morskie Oko, „Obchód św. Mikołaja“, uroczystość dla dziatwy, urozmaicona odegraniem obrazka scenicznego na tle wiersza Mickiewicza „Powrót Taty“, z popisem uczni szkoły zawodowej, którzy grali na mandolinach, — deklamacją i piękną sceną z Bitwy pod Racławicami gdzie lirnik stary przemawia do zebranego ludu. Najwięcej jednak zajmującym był popis Sokoląt. Dziatwa wykonywała ćwiczenia gimnastyczne wymagające dużo zręczności i wprawy tak bez zarzutu, że oklaskom nie było końca. Towarzystwu Sokołów Polsk. należy się uznanie za gorliwą pracę nad wyrabianiem w młodzieży i dziatwie naszej sił fizycznych z którymi częstokroć złączone są siły moralne gdyż jak mówi przysłowie: „W zdrowem ciele zdrowy duch“! Przy zakop. Tow. Sokolskiem zawiązane zostało niedawno Koło Sokolic, do którego dotąd zapisało się na czynne członkinie 8 pań miejscowych. Jest jednak nadzieja, że przykład pociągnie w krótkim czasie więcej kobiet do czynnego w ćwiczeniach gimnastycznych udziału. Na budowę Sokolni w Zakop. powoli, za pomocą przedstawień amatorskich i składek dobrowolnych dzielni nasi Sokoli zbierają fundusze, gdyż brak specjalnego, własnego domu na zebrania Towarzystwa, uroczystości jego, i ćwiczenia, bardzo się odczuć daje.

Przed świętami urządzona będzie Wenta na dochód „pomocy bratniej“ w Zakopanem.

Z. K.

Prusakowi.

„Kur. Warsz“ zamieścił następujący piękny wiersz znanego poety Wiktora Gomulickiego.

Bóg cię odszedł, prusaku zawzięty;
Coś przedsięwziął, nie rozumiesz sam...
Tobie zda się, że burzysz na szczęty
Starej Polski narodowy chram,
Że się miecz twój na Polskę gotowi,
Że dla Polski ten śmiertelny strój —
A tyś stanął — przeciw Chrystusowi!
Ty — Chrystusa wyzwałeś na bój!

Chcesz-że zdeptać, pyszałku oślepły,
Boski Mistrza z Nazaretu siew?
Chcesz, by z ran tych, co dawno zakrzepły,
Na twarz tobie rzuciła się krew?
Chcesz, by Prawdę, Sprawiedliwość, Cnotę
Gwałt zastąpił, zbrodniczość i kłam? —
Ach! szatańską podjąłeś robotę!
Ach! co czynisz, nie rozumiesz sam!

Nie o Polskę ja drżę, lecz o ciebie;
Zaród śmierci ma w sobie twój błąd.
Zapomniałeś o Tym, co na niebie
Nad ludami straszny sprawia sąd.
Niezgadnione są wyroki Boże,
Przed ofiarą często ginie wróg —
Najgorszego obawiać się może
Kogo odszedł i rozum — i Bóg!

Chrystus słabych i cierpiących broni —
Tyś ich wydał na męki i zgon;
Chrystus gałąź oliwną ma w dłoni —
Ty na działach ustawiłeś tron.
Antychrystem czynisz-że się czelnie?
Z Nim próbować ośmielasz się? z Nim?
Tylko prawda trwa tu nieśmiertelnie —
Wspomnij Szawla! Katakumby! Rzym!

Wiktor Gomulicki.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 12 grudnia.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś we czwartek Aleksandra bisk. wyzn. i Dyonizy panny; w piątek post, Łucji i Otylji panien i męczennicz ek i Eugeniusza biskupa wyzn.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 7 minut 41, zachód przypada o godzinie 3 minut 36, długość dnia godzin 8 minut 5.

— **Sprawa p. Dobrodzickiej.** Donoszą nam z Wiednia: Najwyższy Trybunał kasacyjny postanowił na sesji odbytej w dn. 10 b. m. przychylić się do ponownej prośby d-ra Libermana jako obrońcy pani Dobrodzickiej i w y d e l e g o w a ł s ą d o b w o d o w y w W a d o w i c a c h dla przeprowadzenia rozprawy przeciw niej.

Ponieważ śledztwo w sądzie kraj. wiedeńskim zostało już ukończone i akt oskarżenia o zbrodnię usiłowanego morderstwa przez wiedeńską prokuratorye już wykończony, — będzie prawdopodobnie rozprawa ta wkrótce przeprowadzona.

— **Las w Rynku** wyrósł w ciągu kilku ostatnich dni. Las ten tworzą choiny, zwiezione w bardzo wielkiej liczbie celem sprzedaży do domów na święta Bożego Narodzenia. Drzewka, osadzone na podstawach drewnianych w kształcie krzyża, zajmują całą niemal wschodnią połowę Sukiennic, otaczając dokoła pomnik Mickiewicza. Choin tych liczyć można obecnie około 2000 sztuk; w tych dniach ilość ich zwiększy się prawdopodobnie w dwójnasób, tak że część Rynku głównego zamieni się w istny, gęsty las.

— **Z Towarzystwa Dobroczynności.** Na ogólnem Zgromadzeniu Towarzystwa, odbytem w dniu 9 b. m. pod przewodnictwem ks. biskupa-sufragana Anatola Nowaka, jako zastępcy protektora, odczytał dyrektor Wojciechowski sprawozdanie z czynności rady ogólnej za ostatnie trzechlecie, a dotyczące utrzymywania starców i sierot, przybyłych i ubyłych członków, tudzież zmarłych, oraz wykazujący śmiertelność zmarłych starców, wynosząca przeciętnie 12 proc. Wreszcie dotyczy sprawozdanie funduszów, jakimi Tow. rozporządza w dochodach i wydatkach tak na utrzymanie starców i sierot oraz podrzutków, będących na wychowaniu po wsiach.

W końcu zgromadzenia uskuteczniono wybory uzupełniające do rady ogólnej.

— **Koncert** urządzony staraniem Komitetu Pań Rad Opiekuńczych, o którym wspominaliśmy we wczorajszem wydaniu wieczornem, odbędzie się dn. 16 b. m., nie jak mylnie wydrukowano 10 b. m., co zresztą z sensu całego doniesienia wynika.

— **Kredyt towarowy dla urzędników.** W niedzielę dnia 8 b. m. odbyło się zgromadzenie urzędników wszelkich kategorji pod przewodnictwem p. Mayera c. k. kontrolera pocztowego, w sprawie utworzenia reprezentacji banku wiedeńskiego „Einkaufs Zeutrale“ w Krakowie dla Galicji.

Przew. przedstawił korzyści płynące dla urzędników przez udzielenie ze strony banku kredytu towarowego od 600—6000 kor. stosownie do rangi bez nadwyżki cen, w ratach płatnych w 24 miesiącach; kredyt ten udzielany będzie urzędnikom państwowym, autonomicznym, bankowym i t. d. bez wszelkiej gwarancji z ich strony i bez policy życiowej. Towary będą zakupione w krajowych fabrykach lub u tutejszych pierwszorzędnych kupców, których rachunki przez bank zostają wyrównane w ciągu 30 dni.

Po dłuższej dyskusji i przedstawieniu firm krajowych dostawców, żądano utworzenia oddziału reprezentacji we Lwowie.

Po dalszem wyjaśnieniu, że bank ten daje możność urzędnikom uregulowania swego budżetu z powodu rozdziału rat spłaty na 24 miesiące, przez co odpodnie wypłata różnych rat dla każdego dostawcy, większa grupa zgłosiła przystąpienie do Stowarzyszenia. Reprezentację dla Galicji objął p. D. Mandel, członek Izby handlowej i przemysłowej, w Krakowie ul. Wrzesińska l. 1, który też udziela wszelkich informacji i przesyła na żądanie potrzebne druki. Nadto załatwia wszelkie formalności do uzyskania dogodnego, taniego kredytu towarowego.

— † **Wspomnienie pośmiertne.** D. 8 b. m. i r. zakończyła życie, opatrzona św. Sakramentami ś. p. Stefania z Konopków Józefowa Konopczyna w rodzinnym swym majątku Mogilanach.

Ze śmiercią ś. p. Konopczyny zstępuje do grobu jedna z ostatnich postaci Niewiast ubiegłej epoki, tak pełnej u nas ciężkich wypadków krajowych i społecznych przełomów.

W owych to czasach Dwór wiejski, zamożny, gościnny w najrozciąglejszem słowa tego znaczeniu był przystanią, w której nie tylko miłość bliźniego znaczyła dzień przeżyty czynami miłosierdzia, ale gnieździł się tu patrjotyzm prawdziwy i miłość ziemi, Ojczyzny,

Po śmierci ś. p. Józefa Konopki, wybitnie czynnego obywatela i ziemianina pozostała żona ś. p. Stefanja, otoczona liczną rodziną, w pracy i wypełnianiu obowiązków głowy rodziny i pani domu znajdowała ukojenie tak po stracie męża jak i stratach dzieci, które Ją dwukrotnie nawiedziły.

Znosiła wszystko co Bóg Jej zsyłał z pokorą chrześcijańską i słodkim poddaniem się Jego wyrokom.

Prawdziwą nagrodą za życie w trudach spędzone pod zachód dni, liczne grono wnucząt było koroną sędziwej Babki!

Zaprawdę, jeżeli czyni na nas wrażenie zgon jednego z tych weteranów z czasów walk narodowych, którzy na polu bitwy oko w oko z nieprzyjacielem oddawali życie, przelewając krew za Ojczyznę, to jaką czcią napełnia ten rachunek z życia niewiasty, niosącej z takim wytrwaniem ciężar obowiązków rodzinnych i obywatelskich?

S. p. Konopczyna doniosła go z chwałą mając tę pociechę, że gniazdo rodzinne oddała w ręce syna, który na wzorach rodzinnych tradycji zakładając dalsze gniazdo domowe, potrafi je przekazać dalszemu pokoleniu, a Anioł Pański odmawiany przez wnuków i prawnuków popłynie za Jej duszą przed Tron Najwyższego by Jej wyjednać wieczny spoczynek w tej ziemi rodzinnej tak przez nią strzeżonej i ukochanej.

Cześć Jej pamięci.

— **Nekrologja.** A n t o n i J a e g e r m a n radca Dworu, emerytowany kierownik dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego, zmarł wczoraj, dnia 10 b. m. we Lwowie po długich i ciężkich cierpieniach w 56 roku życia.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

— **„Oszczerstwo“.** „Kurjer Poznański“ donosi, że pos. Gotheinowi, który w artykule swym: „Austrja a prusko-niemiecka polityka antypolska“ zamieszczonym w „Berl. Tagebl“. twierdzi, że Rusini w manifestacjach przeciw Prusom w wiedeńskiej Radzie Państwa także wzięli udział, przysłał prezes Klubu ruskiego E. Lewicki sprostowanie orzekające, że Rusini zachowali się neutralnie.

Krosno. W niedzielę dn. 15 b. m. odbędzie się tu w sali „Sokoła“ wielka wenta spożywcza połączona z loterją fantową. Dochód z zabawy przeznaczony jest na utrzymanie miejscowej taniej kuchni, na budowę domu pracy i dla biednych zostających pod opieką Tow. Pań św. Wincentego a Paulo w Krośnie. Program zapowiada wiele niespodzianek, to też nie można wątpić, że wenta stanowić będzie dla nas atrakcję tegorocznego okresu przedkarnawałowego.

Cieszanów. Za przykładem miast innych odbył się i u nas w dniu 8. bm. wiec celem zaprotestowania przeciw barbarzyńskiemu postępowaniu Prusaków w ziemiach polskich. Zagaił go rejent p. Glazarewicz przedstawiając położenie braci naszych w zaborze pruskim, niebezpieczeństwo jakie im zagraża. Po nim zabrał głos kierownik

szkoły p. Rzeszowski, skreślił on jak Krzyżacy od wstąpienia na ziemię naszą byli zawsze największymi wrogami Polski i wszystkich słowian. Omówiwszy postępowanie Prusaków, wezwał mowca zgromadzonych, aby uchwalili nasamprzód protest przeciw barbarzyńskiemu postępowaniu pruskiego rządu, następnie aby tak kupcy jak i publiczność nie nabywali towaru pruskiego, aby wezwano Koło polskie do najostrzejszego wystąpienia w delegacjach przeciw rządowi pruskiemu i trojprzymierzu i wreszcie by wezwano rząd austr. aby Prus. u nas na różnych stanowiskach przebywających wydalał podobnie jak to czynią oni z naszymi poddanymi.

Rezolucje te uchwalono jednogłośnie o czem prezydjum wiecu ma zawiadomić reprezentację polską w Wiedniu.

— **Kredyt włościański.** Donoszą nam z Kościelca: Za staraniem ks. Karola Gelaty odbyło się w Kościelcu dnia 8 grudnia rb. po połud niu założycielskie Zebranie Spółki oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena w obecności p. Korola jako delegata patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie. Założona Spółka ma obejmować trzy gminy: Kościelec, Balin i Łuszowice.

Wybrani zostali: ks. Karol Gelata jako prze łożony Zarządu, Piotr Dyszyński zastępca, Jan Potocki, Paweł Deda, Jan Zarzyna jako członkowie Zarządu.

Do Rady nadzorczej zostali wybrani: Ludwik Nowakowski jako przewodniczący, Stanisław Germata zastępca, Antonina Jarynkiewicz, Józef Zarzyna, Franciszek Łukasik, Józef Urbański, Maciej Miklas, Paweł Kozub jako człon kowie Rady Nadzorczej.

Kasyerem Spółki został Jan Liszka.

DĘBICA. Miasto nasze, choć nie zdobyło się na wysłanie innych delegacyi na pogrzeb św. p. St. Wyspiańskiego prócz delegacyi złożonej z grupy uczniów tutejszego gimnazyum, to jednak nie zapomniało zupełnie o oddaniu hołdu zgasłemu przedwcześnie wieszczowi narodowemu. Dnia 5 bm. odprawił mszę żałobną za spokój duszy św. p. Stanisława Wyspiańskiego katecheta gimnazjalny ks. Kollis, z inicjatywy Koła T. S. L. W nabożeństwie wzięła udział orkiestra szkół ludowych i uczniowie gimnazyalni wraz z nauczycielami. Prócz tego zapełniła kościół liczna publiczność. Nad katafalkiem odprawił modły proboszcz miejscowy ks. prał. Eug. Wolski. Po nabożeństwie odśpiewano kilka pieśni patryotycznych. Inne instytucye w tej smutnej uroczystości oficyalnego udziału nie wzięły. Szczególnie uderzał brak strojów sokolich. Również nie wzięli udziału w nabożeństwie w charakterze oficyalnym Rada gminna. Czyżby Rada gminna była już zupełnie zły działa.?

Wielkie przerażenie budzi w mieszkańcach Dębicy szkarlatyna, panująca na gminie w mieście i okolicy. Wypadków śmiertelnych tej choroby wśród dzieci katolickich było już kilkanaście. Niezawodnie i żydów nie mniej oszczędza ta straszna choroba. A jednak nie wiele słyszeć o jakichś środkach zaradczych. Ze szkół ludowych mnóstwo dzieci choruje na szkarlatynę, a nawet kwarantanna nie jest ściśle przestrzegana choć podczas takiej epidemii należałoby pozamykać szkoły; także dwóch uczniów gimna zyalnych zachorowało na szkarlatynę.

Możeby fizykat starostwa w Ropczycach za jął się energiczniej zastosowaniem środków pro hibicyjnych? Tu należałoby nieco biurokratyzmu odłożyć na bok, a zapobiegać po obywatelsku nieszczęściu.

Dnia 9 bm. ukonstytuował się komitet obywatelski, wybierając prezesem ks. prał. Eug. Wolskiego celem urządzenia dla Dębicy i okolicy wiecu mającego uchwalić protest przeciw ostatnim gwałtom pruskim.

Wiec zapowiada się bardzo dobrze, jak widać z uchwalonego przez komitet programu szczegółowego. Wiec ten ma się odbyć dnia 15 bm. o godz. 11 w południe. Dobrzeby było, gdyby posłowie naszego miasta i powiatu zjawili się na nim, gdyż wiec może zapoczątkować szerszą akcyę społeczną.

NOWY SĄCZ. (Wybory do Rady miejskiej Zgromadzenie przedwyborcze. Zamordowanie teściowej).

Po wylosowaniu połowy radnych w dniu 3 bm. zostały rozpisane wybory do nowej połowy Rady, do której w każdem kole wybrani być mają po 6 radnych i 3 zastępców, a mianowicie w trzecim kole na 16 bm., w drugim kole na 10 bm., zaś w pierwszym kole na 20 bm. Mimo, że termin wyborów jest bliski, burmistrz nie myśli zwoływać zgromadzenia przedwyborczego celem wyboru komitetu do proponowania kandydatów na radnych jak się wszędzie praktykuje, lecz z swoimi poplecznikami tajnie wybrał taki komitet z kilku osób, i z nim odbywa tajne posiedzenia, chcąc koniecznie przeprowadzić nowy wybór tych samych wylosowanych żydów, którzy posiadają tak wysokie wykształcenie, że na posiedzeniach Rady miejskiej nigdy słowem się nie odzywali, bo... nie rozumieją polskiego języka i dla tego nigdy nie sprzeciwiali się wnio skom burmistrza.

To postępowanie burmistrza wywołuje tu wśród wyborców oburzenie nie do opisania, tem bardziej, że burmistrz nie podlegając losowaniu ma jeszcze urzędować przez 3 lata i że nawet sali radnej nie chce użyczyć na zgromadzenia przedwyborcze, mające być zwoływane przez tutejszych wyborców chrześcian.

Wskutek tego wiceburmistrz wraz z komitet stronnictwa narodowo - demokratycznego zwołał dziś zgromadzenie przedwyborcze, które odbyło się w wielkiej sali „Czytelni mieszczańskiej" użyczonej przez poważanego tu powszech nie prezesa Czytelni p. Stanisława Kmietowicza. Sala była zapełniona wyborcami, którzy uchwalili głosować na tych kandydatów, których zaproponuje komitet, wybrany na tem zgromadzeniu.

We wsi Rożnowie znaleziono w lesie, w dn. 13 października br. trup kobiety. Były to zwłoki Heleny Greckiej 53 letniej wdowy, której córka Agnieszka była zamężną z Michałem Prusakiem w Rożnowie. Po śmierci tej ostatniej, Prusak ożenił się z pasierbicą Heleny Greckiej, w jesieni 1906. Ponieważ zięć Michał Pru sak nie żył w zgodzie z teściową Heleną Grecką, nieraz ją pobił i odgrażał się jej zabiciem, padło odrazu podejrzenie na tegoż Prusaka, że zamordował swą teściową. Po zabraniu z lasu trupa Heleny Greckiej przez brata jej do domu, udał się wachmistrz żandarmeryi z naczelnikiem gminy Rożnowa Michałem Bastą do mieszkania Michała Prusaka, który przyznał się zaraz do uderzenia teściowej w lesie pięścią w głowę wskutek czego ta upadła na kamień i zabiła się Prusaka aresztowano i odstawiono do więzienia tutejszego sądu obwodowego.

Dziś rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem radcy p. Pawłowskiego rozpisana na 3 dni rozprawa przeciw temuż Michałowi Prusakowi, Liczy on lat 26. Oskarżenie popiera prokurator p. Ajdukiewicz oskarżonego broni adw. dr. Pasionek. Jako znawców zawezwano do rozprawy lekarzy dr. Płochockiego i dr. Ameisena. Oskarżony przyznał się do winy tłómacząc się, że nie chciał teściowej zabić, tylko uderzył ją w skroń pięścią za to, że go nazywała zbójem, że sprzedała jego jałówkę, skarżyła go, że ją wyrzucił z domu, narobiła mu kosztów i celem ściągnienia tychże, sprzedała mu ruchomości na licytacyi. W krytycznym dniu oskarżony wiedząc, że teściowa poszła na zarobek kopać ziemniaki i wieczór wracać będzie lasem czatował na nią w lesie i tam ją zamordował.

Stanisławów. Do pomieszkania tutejszego restauratora p. Sztygara przy ul. Sobieskiego, przyszedł jego siostrzeniec kilkunastaletni chło pak, widząc parobka swego wuja, 18-letniego Wasyla Gieczyszyna, czyszczącego strzelbę, zawiązał z nim rozmowę na temat obchodzenia się z bronią. Chłopiec wziął strzelbę z rąk służącego i zaczął nią manipulować, ucząc jak się strzela. Na nieszczęście strzelba była nabita i wypaliła. Skutek strzału był fatalny, gdyż trafił całą zawartością naboju w głowę Gieczyszyna, któ ry padł trupem na miejscu. Na miejsce wypadku zjechała komisja lekarsko-policyjna i po spra wdzeniu śmierci ściągnęła protokół z małoletnie go zabójcy. Pan Sztygar twierdzi, że strzelba nie była nabitą, a dlaczego nabój w strzelbie się znajdował nie umie wytłumaczyć.

Horodenka. Robotnikowi Mikołajowi Dragonowi, zajętemu w magazynie tytoniowym podkładaniem zakupionych liści tytoniowych pod prasę, zdruzgotała maszyna rękę. Omdlałego z bólu odwieziono do szpitala tutejszego, gdzie go bezzwłocznie opatrzono. Wobec takich wypadków, które się wydarzają stosunkowo dość często w służbie rządowej, konieczną jest rzeczą przymusowe wprowadzenie asekuracji od wypadków, premia bowiem otrzymana w razie choroby lub kalectwa ze strony kasy chorych nie może być absolutnie wystarczającą tam, gdzie chodzi o utratę zarobku i możności zarobkowania nieraz na całe życie.

Przedstawienie urządzone staraniem i nadochód miejscowego T. S. L. w Sali „Sokoła" dnia 8 b. m. należy do wielkich plusów w działalności Towarzystwa, gdyż takie przedstawienie działa nadzwyczaj dostatnio na podniesienie ducha narodowego, osłabionego ciągłą walką. Przedstawienie „Łobzowian", urządzone po południu z odpowiedniem pouczeniem dla mieszczaństwa należy uważać również za nadzwyczaj szczęśliwy pomysł uświadamiania szerszych warstw społeczeństwa naszego, któremu są obce te skarby literatury naszej. Tow. Szkoły ludowej rozporządzając tak licznymi i dobrymi sztukami, jak mamy dowód oczywisty z kilku ostatnich przedstawień i wieczorków, nie powinno ani na chwilę zaprzestać tej skutecznej a zbożnej propagandy uczuć narodowych.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Tarnopolu 24-letniego parobka Ilka Kuźmę, parobka u ks. Dymitra Książka, proboszcza gr. kat., który jak to w swoim czasie donieśliśmy wioząc żonę ks. Książka i dwie jego córki; wystrzałami z rewolweru zabił 7-letnią córkę ks. K., a żonę i drugą córkę ks. K. ciężko zranił.

— **Spacerujący słoń.** W tych dniach zaszedł w Warszawie niezwykły wypadek. Przebywa tam obecnie menażerja, w której znajduje się między innemi okazami słoń. Otóż poczciwemu słoniowi uprzykrzył się widocznie pobyt w ciasnej menażerji. Pchnięciem trąby wyłamał bramę, wyszedł na ulicę i pomaszerował w kierunku ogrodu Saskiego, również łatwo wyłamał bramę ogrodową (było to nad ranem) i rozpoczął przechadzkę po alejach ogrodu. Dozorca menażerji, spostrzegłszy ucieczkę pupila, podążył za nim i spokojną perswazją nakłonił zwierzę do powrotu do swej klatki.

— **Nagrody Nobla.** W bieżącym roku przyznano wielką nagrodę za działalność pacyfikacyjną dwom prawnikom: prezydentowi włoskiej ligi pokojowej Teodorowi M o n e t a i profesorowi praw na uniwersytecie paryskim R é n a u l t o w i. Wręczenie nagród (każdemu po 90 tysięcy koron) odbyło się w Chrystjanji w sposób uroczysty. W wielkiej sali instytutu Nobla zgromadziło się wiele zaproszonych gości, członkowie rządu, ciała dyplomatycznego i storthingu. Prezydent ministrów Lövland poświęcił serdeczne wspomnienie zmarłemu królowi szwedzkiemu i podniósł jego zasługi o utrzymanie pokoju podczas rozwiązania unji Szwecji z Norwegją. Następnie wygłosił prof. Hagerup odczyt o pokojowej konferencji w Hadze, poczem prezydent ministrów ogłosił nazwiska nagrodzonych.

Ernest Teodor M o n e t a, doktór praw i publicysta ur. w r. 1833 oddaje się od lat 30 pracy pokojowej. W młodości walczył pod Garibaldim w charakterze jego oficera sztabowego. Wystąpiwszy z wojska w r. 1867 został naczelnym redaktorem dziennika „Secolo". Brał udział we wszystkich kongresach pokojowych, zorganizował w roku zeszłym kongres pokojowy w Medjolanie, a na medjolańskiej wystawie urządził osobny „pawilon pokojowy".

R e n a u l t jest profesorem prawa międzynarodowego na uniwersytecie paryskim. Brał udział w obu konferencjach haskich jako delegat Francji; nadto piastuje obecnie godność członka stałego trybunału rozjemczego w Hadze. Na drugiej konferencji pokojowej zaznaczył się wybitnie jako referent komisji prawnej na plenarnych posiedzeniach.

Inne nagrody Nobla przyznała Akademja sztokholmska: M i c h e l s o n o w i z Chicago nagrodę z fizyki, B u c h n e r o w i z Berlina

z chemji, z medycyny L e v e r a n o w i z Paryża, wreszcie za prace literackie K i p l i n g o w i, słynnemu angielskiemu pisarzowi.

„Berliner Tageblatt" urządził ankietę wśród wybitnych osobistości w sprawie kandydatów do nagrody Nobla. Anatole France i Octaw Mirbeau głosowali za Jauresem, przywódcą socjalistów francuskich jako najkompetentniejszym kandydatem do nagrody pokojowej. Mirbeau uznał za jedynego kandydata do literackiej nagrody Nobla: Lwa T o ł s t o j a, prof. Schmidt zaś Hauptmanna.

Zaznaczyć jeszcze należy, że już naprzód wymieniają jako przyszłego laureata pokojowej nagrody Nobla w r. 1908 p. S t e a d a angielskiego „króla dzienników".

— **Z n o w u z n i k a j ą k o b i e t y!** Pisma warszawskie donoszą: Przed kilku tygodniami w Częstochowie znikła w sposób tajemniczy mieszkanka tamtejsza p. Siemiątkowska. Energiczne poszukiwania nie dały wyniku pożądanego.

Nagle pani S. zjawiła się w tych dniach, zupełnie nieprzytomna, nie wie, gdzie się znajduje i ciągle urwanemi zdaniami opowiada o jakichś bandytach, jakimś wojskowym w ostrogach, herszcie bandytów, o jakiejś dozorczyni, która ją uderzyła, i potem ten herszt pobił za to dozorczynię; że dała do sprzedania kolczyki pierścionek i obrączkę, za co jej kupiono ciepłe ubranie: że wino czerwone podawali jej do picia podczas obiadu. P. S. nie paliła papierosów a teraz namiętnie pali i nie pamięta swojego nazwiska. Bandyci rozmawiali językami: polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim.

Siostra jej, pani Bionko, otrzymała z Warszawy list następujący:

„Państwo! I zbrodniarze mają serce. Dwa razy okradliśmy p. S. i dwa razy nie zdradziła nas, chociaż poznała. Trzecim razem zawiedliśmy się, bo nie pieniądze, lecz powiestkę niosła, ale że były z nią rachunki za innych, więc capnęło się ją i trochę pocierpiała. A za to, że nas nie zgubiła, jak mogła oddajemy ją, bo za dobra i za czysta na zabicie. Mało się chudzinie należy, bo prawie wciąż bez pamięci i tylko dzieci jeczy. Do domu pewnie trafi i ciepło ubrana. Policyi się kłaniamy, niech lepiej szuka.

Podpisano: „Człowiek z sercem".

Dwa samobójstwa. Do jednego z hotelów w Bernie szwajcarskim przybyła wczoraj młoda para i zajęła pokój. Nocy wczorajszej mieszkańców hotelu zaalarmował huk wystrzałów, pochodzący z pokoju świeżo zajętego. Gdy otworzono drzwi, znaleziono na podłodze młodzieńca bez życia, towarzyszkę zaś jego śmiertelnie poranioną kilku kulami. Jak się okazało, samobójcą był student Mierzejewski, rodem z Dęblina. Stan towarzyszki jego, Wandy Schöneich z Lublina, jest beznadziejny.

Z RADY PAŃSTWA.

WIEDEŃ. W Izbie posłów w dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia pos. S o u k u p (socjal. czeski) omawiał obszernie ucisk narodowości na Węgrzech, zwłaszcza Słowaków. Słowacy, których jest 3 miliony, nie mają na Węgrzech a n i j e d n e j s z k o ł y ś r e d n i e j, ani fachowej, nie mówiąc już o szkołach wyższych. W szkołach średnich na Węgrzech uczy się po francusku, angielsku, rosyjsku a tylko nie po słowacku. Uczniom słowackim nie wolno nawet z rodzicami rozmawiać na ulicy po słowacku, gdyż otrzymują oni natychmiast „c o n s i l i u m a b e u n d i". Nie można zapominać o tej części wysoko kulturalnie stojącego narodu czeskiego. Także Lajos Kossuth i Pöteffy byli z urodzenia Słowakami. Mowca omawiał następnie obszernie zajścia w Csernowie oraz ucisk słowackiej ludności na Węgrzech.

G ł o s y z R u s i n ó w: W Galicji dzieje się toż samo. (Żywe protesty u Polaków).

Pos. S o u k u p przemawiał następnie za powszechnem prawa głosowania na Węgrzech.

Pos. S p a c e k (agraryusz czeski) domagał się starań ze strony rządu w kierunku pod niesienia chowu koni.

Pos. W a s s i l k o oświadczył, że Rusini stoją na stanowisku autonomji narodowej i dopóki w Galicyi ustawy nie znajdują wobec nich zastosowania, dopóty nie mogą głosować za koniecznościami państwowemi. Nie życzą sobie oni ugody, ponieważ nie jest ona koniecznością państwową, lecz tylko życzeniem Korony i nie leży wreszcie w interesie dynastyi.

Pos. Głąbiński oświadczył, że Koło polskie głosować będzie za wnioskami komisyi ugodowej gdyż świadome jest wielkiej politycznej doniosłości ekonomicznego zespolenia z Węgrami, oraz ciężkiej odpowiedzialności, jaką musiałyby wziąć na siebie te stronnictwa, któreby odrzuciły wnioski komisyi ugodowej. Wotujemy ugodę państwu i narodom Austryi, ponieważ widzimy w niej konieczność polityczną, jeden z najważniejszych czynników powagi i potęgi wielkiej monarchii, oraz możności stanowienia samej o sobie. (Żywe potakiwania u Polaków). W istocie swej ugoda jest wprawdzie traktatem ekonomicznym, zespalającym dynastycznie i politycznie oba państwa w sposób trwały i konstytucyjny.

My Polacy, którzy reprezentujemy tutaj — jak tego dowodzą najświeższe wydarzenia zarówno w Rosyi jak w Prusiech — znaczną część narodu, zarówno w przeszłości, jak i obecnie bardzo uciskanego, którzy rozporządzamy szeregiem politycznych doświadczeń ,trwamy silnie przy zasadzie, że nie tylko w interesie pokojowego rozwoju ludów Austryi, lecz także całej Europy, potrzebnem jest, aby Austrya była państwem ekonomicznie silnem, decydującem w stosunkach międzynarodowych. (Żywe potakiwania u Polaków).

W fakcie, że ugoda tylko na 10 lat została zawarta, widzimy moment słabości, który także niestety w kierunku politycznym może mieć skutki. Spodziewamy się dlatego, że traktat ten przetrwa okres 10-letni, na który został zawarty; że obie reprezentacye ludowe, jeżeli zbadają jego polityczne i ekonomiczne znaczenie, same oświadczą się za przedłożeniem go poza okres na który został zawarty.

Następnie omawiał dr. Głąbiński poszczególne postanowienia ugody. Podniósł on z uznaniem, że rządowi udało się uzyskać pewne cenne koncesye na polu ekonomicznem i finansowem. Traktat zawiera pewne braki i luki, których usunięcia życzyłby sobie mowca w najbliższej przyszłości, zwłaszcza przy zawarciu nowej ugody. Do braków tych należy także ta okoliczność, że kolej koszycko-bogumińska nie jest jeszcze upaństwowioną. Mowca zarzuca dalej, że rząd nie potrafi zastrzedz sobie wolnej ręki co do ustanowienia sposobu monopolu soli i tytoniu, jak to uczynił w sprawie innych produktów konsumcyjnych. (Żywe potakiwania u Polaków). Nie należy zapominać, że rząd węgierski otrzymał w ugodzie cenne koncesye, które Węgrom ułatwią walkę konkurencyjną na targach austryackich, a w szczególności wtargnięcie do serca ekonomicznego Austryi, do Wiednia, węgierskich produktów i wyrobów. Jest więc obowiązkiem rządu austro-węgierskiego — a wymaga tego także rozum polityczny — aby umożliwić krajom austryackim tę walkę konkurencyjną z produktami węgierskimi. Dlatego należy wydać wszelkie zarządzenia w tej mierze a w pierwszej linii należy rozpocząć budowę kanału Dunaj-Odra. (Żywe potakiwania u Polaków). Budowa tego kanału już przed kilku laty została ustawodawczo zapewnioną, lecz pomimo tego sprawa ta do dzisiaj nie zdołała wyjść ze stadyum badań.

Spodziewamy się dalej, że galicyjski i bukowiński przemysł cukrowy dozna ochrony przez stosowne ochronne zarządzenia taryfowe przed importem cukru wolnego od sartaksy. (Potakiwania u Polaków).

Myśl poruszoną w komisyi, aby mimo zawarcia ugody, rozpocząć natychmiast rokowania z rządem węgierskim w sprawie zniżenia cen soli, przyjmuje Koło polskie z zadowoleniem. (Potakiwania u Polaków). Żąda jednak Koło polskie, by rząd austryacki jeszcze przed ukończeniem rokowań wszystko zarządził, by ceny soli mogły być zniżone. (Oklaski u Polaków). Jest także koniecznem, aby galicyjski chów bydła i świń doznał praktycznej ochrony przed zawleczeniem chorób zakaźnych z Węgier. W tym celu należałoby zaraz przystąpić do reorganizacyi spraw weterynaryjnych i przedsięwziąć odpowiednie pomnożenie personalu weterynaryjnego. Postanowienia o kontroli chorób zwierzęcych nie powinny istnieć tylko na papierze, bo gdyby te postanowienia okazały się niedopowiednie, powstałoby największe niebezpieczeństwo dla austryackiego chowu nierogacizny i bydła.,

Według przekonania Koła polskiego, traktat zawarty teraz z Węgrami, dopiero po przeprowadzeniu wszystkich dla ochrony przemysłu postanowień, okaże się dobrym nie tylko pod względem politycznym, ale i ekonomicznym. Mamy nadzieję, że wyjdzie to na korzyść ludności. (Żywe oklaski).

Z KOMISYI NIETYKALNOŚCI POSELSKIEJ.

WIEDEŃ. B. kor.) Komisya nietykalności poselskiej uchwaliła wydać sądowi posła Budzynowskiego. Żądanie wydania posła Kolessy załatwiono odmownie i na wniosek pos. Pernerstorfera uchwalono w sprawozdaniu dla Izby stwierdzić, że ściganie posła Kolessy jest tendencyjnem. Odmówiono również wydania posła Stapińskiego.

OBRADY KOLEJOWE.

WIEDEŃ. Minister kolei Derschatta zagaił wczoraj zwołaną do Wiednia europejską konferencję do ułożenia rozkładów jazdy i połączeń na najważniejszych liniach kolejowych międzynarodowej komunikacji.

ZNĘCANIE SIĘ NAD ŻOŁNIERZAMI.

WIEDEŃ. Minister obrony krajowej odpowiedział wczor. w parlamencie także na interpelację pos. Winiarskiego i Gabla w sprawie znęcania się i zabicia żołnierza Herszkowicza przez pewnego kaprala. Minister oświadcza, że świadkowie tego zajścia zeznali, iż mieli wrażenie, jakoby kapral ten w żarcie manipulował karabinem. W sprawie tego wypadku wdrożono śledztwo a jego wynik będzie podany do wiadomości Izby. Minister zapewnił w końcu jeszcze raz, że wszelka zbytnia surowość i znęcanie się będą w armji wyplenione.

W SPRAWIE EMIGRANTOW.

WIEDEŃ. „Pol. Corresp" donosi: Ministerstwo handlu urządza w sobotę przedpoł: konferencję dla przemówienia sprawy robotników powracających z Ameryki. Na konferencje te otrzymało zaproszenia wielu posłów oraz reprezentanci zakładów ubezpieczeń, jakoteż galic. i czeskich urzędów pośrednictwa pracy. Jak słychać istnieje zamiar wysłania do poszczególnych miast portowych w Niemczech a zwłaszcza do Bremy i Hamburga austryackich funkcyonaryuszy na koszt państwa. Funkcyonaryusze ci mieliby za zadanie zaraz po przybyciu okrętów zaopiekować się przybyłymi robotnikami austryackimi, towarzyszyć im do Austrji i postarać się dla nich o pracę. Funkcyonaryusze ci o ile chodzi o robotników galic. musieliby władać językiem polskim.

OBSTRUKCJA SERBOW I CHORWATOW.

BUDAPESZT. (Węg. B. kor.). Chorwacko-serbska koalicja postanowiła na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu w dalszym ciągu prowadzić obstrukcję podczas dyskusji szczegółowej nad ugodą oraz podczas obrad nad ustawą kwot. W tym celu pozostało w Budapeszcie 20 posłów chorwackich.

USTĄPIENIE PREZYDENTA JUSTHA.

BUDAPESZT. (Węg. B. kor.) Dzienniki donoszą, że prezydent Justh oświadczył w kuloarach, iż ma zamiar w najbliższych dniach ustąpić ze swego stanowiska.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

BUDAPESZT. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, uchwalono 149 głosami przeciw 37 przejść do dyskusji szczegółowej nad przedłożeniami upełnomacniającemi w sprawie ugody. Przystąpiono następnie do obrad nad art. 18—25 autonomicznej taryfy cłowej.

BUDAPESZT. Izba magnatów przyjęła po krótkiej dyskusji półroczne prowizorjum budżetowe i ustawę o gwarancjach konstytucyjnych.

BUDAPESZT. Sejm węgierski przyjął resztę artykułów autonomicznej taryfy cłowej, poczem przystąpił do dyskusji szczegółowej nad ugodą

Przemawiali wyłącznie posłowie chorwaccy. Następne posiedzenie dzisiaj.

Telegramy.

BIERNY OPOR SŁUZBY POCZTOWEJ W WIEDNIU.

WIEDEŃ. (B. kor.) Na zgromadzeniu służby pocztowej Wiednia postanowiono jutro rozpocząć bierną rezystencję.

PRZEDŁOZENIA ANTYPOLSLKIE w SEJMIE PRUSKIM.

BERLIN. Biuro Wolfa donosi: Wedle pewnej informacji z kół poselskich, komisja sejmu pruskiego dla przedłożenia o wywłaszczezałatwi przedłożenie w drugim czytaniu, nawet gdyby plenum sejmu zostało dzisiaj odroczonem.

Z SEJMU RZESZY.

BERLIN. Sejm Rzeszy obradował wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą o stowarzysz.

Pos. Chrzanowski podniósł, że par. 7 projekut ustawy o stowarzyszeniach czyni wogóle dla Polaków całą tę ustawę i prawo zgromadzenia się iluzorycznemi. Wszelki nasz zmysł i czucie zwraca się przeciw temu co przedsięwzięto w Niemczech. W całym świecie zwrócono się przesiw zakazowi używania języka ojcz. na zgromadzeniach. Jeżeli widzimy w tem nietolerancyę, to nie jesteśmy przez to fanatykami. Chce się ludność czteromilionową pozbawić praw. Jest to nietylko niesprawiedliwem, lecz także nieludzkiem. Projekt ustawy stworzy stosunki o jakich jeszcze nie słyszano w historyi świata. Wszystkie argumenta jakiemi poparto tę ustawę, jak np. obowiązek ciążący na państwie niemieckiem, aby było państwem narodowem i dążności Polaków do oderwania się od Niemiec zostały już przedstawione w pełni swej bezpodstawności. Jesteśmy obywatelami Prus i państwa niemieckiego, jednakże silnie trwamy przy naszej polskiej narodowości i języku ojczystym. O przywróceniu dawnych granic marzą także inni np. Wszechniemcy, my jednakże nigdy nie łączyliśmy rządu niemieckiego z temi marzeniami Wszechniemców i możemy wymagać aby rząd niemiecki nie łączył nas z wszechpolskiemi aspiracjami, które może gdzieś za granicą występują.

Mowca nie życzy sobie życzliwej interpretacyi lecz praw ustawowych.

Pos. Spahn (centrum) wyraził nadzieję, że komisya znajdzie szczęśliwe rozwiązanie w kwestyi par. 7. U robotników chrześcijańsko-narodowych projekt ten wywołuje poważne wątpliwości. Dla stanowiska centrum będzie wyłącznie miarodajna rzeczowa rozwaga. (Niepokój na lewicy).

BERLIN. W sejmie Rzeszy niemieckiej zawiadomił prezydent, że poseł Skowroński złożył manadat. Obradowano w dalszym ciągu nad ustawą o stowarzyszeniach.

Pos. Binderwald (nar. refor.) oświadcza, że zachowuje się sceptycznie wobec par 7, gdyż umożliwia on pod względem językowym zupełną samowolę władz.

Pos. Weterle (Alzatczyk) oświadcza, że zgadza się na dopuszczenie kobiet i osób młodocianych na zgromadzenia polityczne. Par. 7 ustawy nie nadaje się do przyjęcia. Jest rzeczą niesłychaną, aby pewna część obywateli została ze względu na swój język ojczysty wykluczoną z życia politycznego.

BERLIN. Na zgromadzeniu przywódców stronnictw Sejmu Rzeszy Niemieckiej postanowiono dnia 13 bm. rozpocząć ferye świąteczne, a 8 stycznia podjąć na nowo obrady.

CHOROBA ces. WILHELMA.

LONDYN. Cesarz Wilhelm przybył wczoraj wieczorem via Londyn do portu Victoria i udał się na pokład jachtu „Hohenzollern“.

PARYŻ. Do „Matina“ donoszą z Londynu, że wiadomość prasy, jakoby stan zdrowia cesarza Wilhelma się polepszył, jest nieprawdziwą. Przeciwnie, głos cesarza Wilhelma nie tylko nie poprawił się, lecz nawet pogorszył. Leczenie u specjalistów angielskich pozostało bez rezultatu. Cesarz wraca wprawdzie do Berlina, jednakże już w lutym wyjedzie na dłuższy pobyt na wyspę Korfu.

NA USŁUGACH HAKATY.

BERLIN. Z Warszawy donoszą: Kilka dzienników zostało skonfiskowanych za ostre artykuły, wzywające do bojkotu towarów pruskich. Policya zakazuje zwoływania zgromadzeń w tej sprawie i wzywania do bojkotu.

ZAMORDOWANIE AJENTA „OCHRANY“.

WARSZAWA. Z Łodzi donoszą:

„Wczoraj o godz. 8 i pół wieczorem, na rogu ulic Widzewskiej i Orlej, dokonano napadu na przechodzącego ajenta „ochrany“, Cyryla Nikołajewa i towarzyszących mu dwóch żołnierzy kazańskiego pułku piechoty: Nikołajewa zabito na miejscu, żołnierze zaś otrzymali ciężkie postrzały w brzuch. Sprawców nie ujęto.

TRZĘSIENIE ZIEMI W KALABRYI

REGIO DI CALABRIA. Wczoraj po południu o godzinie 2 odczuto dość silne trzęsienie ziemi w Regio di Calabria, Bruzano i Ferruzano. Wśród ludności powstała panika; ludność opuściła domy.

PROCES NASIEGO.

Rzym. Komisya Izby orzekła 5 głosami przeciw 4, że uwięzienie Nasi'ego było usprawiedliwionem. Komisya zda we czwartek sprawozdanie w Izbie.

ZAMACH NA KRÓLA PORTUGALSKIEGO.

LONDYN. Z Lizbony donoszą, iż w nowo zbudowanej operze w San Carlo znaleziono w loży dworskiej dwie bomby, połączone za pomocą drutów ze sceną. Na przygotowany zamach wpadnięto wskutek bezimiennej denuncyacyi. W spisku brał udział pewien inżynier, który przeprowadził cały przewód aż na scenę, z zamiarem wysadzenia w powietrze loży przy otwarciu, gdy król będzie w teatrze.

POŁOŻENIE W PORTUGALII.

LIZBONA. Na licznych zgromadzeniach politycznych, ostro atakowano osobę króla. Przywódcy stronnictw oświadczyli, że użyją najskrajniejszych środków, aby wolności bronić. Dano wyraz przekonaniu, że rady miejskie nie powinny poddawać swej władzy komisjom administracyjnym, jakie ustanowił dekret rządu.

SPISEK REPUBLIKANSKI W HISZPANII.

MADRYT. W lokalu redakcji jednego z dzienników dokonano rewizji i aresztowano redaktora i 16 podoficerów. Jak słychać, aresztowania pozostają w związku z wykryciem spisku republikańskiego. Sprawą tą zajmowała się wczorajsza Rada ministrów.

STRAJK w TRYJESCIE.

TRYJEST. Po zgromadzeniu, odbytym w domu robotniczym, udało się około 300 strajkujących przez Corso i wielki plac z powrotem przed dom robotniczy. Ogółem aresztowano dotąd 7 strajkujących za przeszkadzanie w pracy robotnikom chcącym pracować.

Z SERBII.

BELGRAD. W Skupczynie toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą zamordowania obu braci Nowakowiczów. Przyszło do bardzo burzliwych scen, ponieważ posłowie opozycyjni zarzucili rządowi, że obu braci zamordowano za wiedzą i na rozkaz rządu.

CHOLERA W ROSJI.

KONSTANTYNOPOL. W lazarecie w Ebussad nad morzem Czerwonem stwierdzono wypadek cholery.

FRANCJA w MAROKKO.

PARYŻ. Nota urzędowa potwierdza, że prezydent ministrów Clemenceau, w porozumieniu z ministrem wojny, zabronił korespondentom dzienników śledzić operacje oddziałów francuskich na terytorjum Marokka.

PARYŻ. „Temps“ donosi z Lallamarnii, że następcy szczepu Beni Snassen, którzy przed kilku dniami przybyli do obozów w Martim Prey i Udżda, aby rzekomo pertraktować o poddaniu się szczepów, okazali się szpiegami.

Ze świata.

Niezwykły testament pozostawił zmarły przed niedawnym czasem pewien mieszkaniec Londynu nazwiskiem John Robert Pringle. Postanowił on mianowicie: Zwłoki me mają być spalone a popioły umieszczone w dwóch urnach, oznaczonych nr. 1 i nr. 2. W urnie nr. 1 złożony ma być popiół znajdujący się na mem biurku a oznaczony tą samą cyfrą, ponadto moja igielniczka i portret. W urnie nr. 2 pakiet podobny, dalej mój pierścień oraz portret. Następnie obie urny mają zostać zalutowane, poczem urna nr. 1 złożoną w grobie mej matki w Newport, zaś urna nr. 2 w grobie mej drogiej Lucji D., na cmentarzu Streatham w Footing.

Z kolei następują postanowienia zmarłego tyczące się spadku. Życzeniu zmarłego uczyniono w zupełności zadość.

NADESŁANE.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg

z rozkładu jazdy, ważnego od 1 października 1907.

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Krakowa,
12.20 w nocy, osobowy Nr. 11 z Podgórza-Płaszczowa do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.
3.03 w nocy, pospieszny, Nr. 7 z Krakowa do Lwowa; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.
4.30 rano, osobowy, Nr. 31 z Krakowa,
4.44 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórza-Płaszowa,
4.50 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórza przystanku do Oświęcima przez Podgórze Płaszów-Skawinę, połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
6.43 rano, pospieszny, Nr. 3, z Krakowa,
6.50 rano, pospieszny, Nr. 3, z Podgórza Płaszowa do Podwołoczysk i Ickan, połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rrzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa.
8.00 rano, osobowy, Nr. 15, z Krakowa,
8.09 rano, osobowy, Nr. 15, z Podgórza-Płaszowa do Lwowa i Podwołoczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadow w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzegu.
8.30 rano, mięszany, Nr. 411, z Krakowa,
8.46 rano, mięszany, Nr. 411, z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki.
8.40 rano, osobowy, Nr. 6211, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.
9.02 przed poł., osobowy, Nr. 41, z Krakowa,
9.17 przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórza-Płaszowa,
9.24 przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórza przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.
11.00 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Krakowa,
11.12 przed poł. osobowy, Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa, do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.
1.15 po poł., osobowy, Nr. 33, z Krakowa,
1.30 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza-Płaszowa,
1.38 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza przystanku do Suchy i Oświęcima przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia
1.30 po poł., mięszany, Nr. 461, z Krakowa,
1.44 po poł., mięszany, Nr. 461, z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki.
1.45 po poł., osobowy, Nr. 6213, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.
2.49 po poł., pospieszny Nr. 5. z Krakowa do Lwowa Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.
3.00 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa,
3.10 po poł., osobowy, Nr. 25, z Podgórza-Płaszowa do Słotwiny.
6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Krakowa,
6.21 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Podgórza-Płaszowa do Tarnowa; połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.
7.40 wieczorem, mięszany, Nr. 463, z Krakowa,
7.51 wieczorem, mięszany, Nr. 463, z Podgórza-Płaszowa, do Wieliczki.
7.50 wieczorem, osobowy, Nr. 6215, z Krakowa do Kocmyrzowa.
8.00 wieczorem, osobowy, Nr. 45, z Krakowa,
8.13 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza-Płaszowa,
8.20 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą: połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic.
8.38 wieczorem, pospieszny, Nr. 1, z Krakowa do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.
9.00 wieczorem, osobowy Nr. 17, z Krakowa,
9.10 wieczorem, osobowy, Nr. 17, z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki.
10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Krakowa,
10.39 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Podgórza-Płaszowa, do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu.
.52 w nocy, osobowy, Nr. 47, z Krakowa,
12.04 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza-Płaszowa,
12.09 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza przystanku do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcima; w Suchy do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. — Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa do Podgórza i do Podgórza przystanku:

1.00 w nocy, pospieszny, Nr. 8, do Krakowa ze Lwowa, tamże połączenie od Stanisławowa i Stryja.
3.36 rano, osobowy, Nr. 12, do Podgórza-Płaszowa,
3.45 rano, osobowy, Nr. 12, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan; połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
5.01 rano, osobowy, Nr. 20, do Podgórza-Płaszowa,
5.15 rano, osobowy, Nr. 20, do Krakowa ze Lwowa. Połączenie: w Przemyślu od Sambora i Nowego Zagórza.
5.45 rano, osobowy, Nr. 1017, do Podgórza przystanku,
5.52 rano, osobowy, Nr. 48, do Podgórza-Płaszowa,
6.07 rano, osobowy, Nr. 48, do Krakowa z linii transwersalnej, przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów.
6.41 rano, pospieszny, Nr. 2, do Podgórza-Płaszowa,
6.50 rano, pospieszny, Nr. 2, do Krakowa z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę. z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi) codzień do Bukaresztu.
7.19 rano, osobowy, Nr. 412, do Podgórza-Płaszowa,
7.30 rano, osobowy, Nr. 412, do Krakowa z Wieliczki.
7.40 rano, osobowy, Nr. 6212, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.45 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórza przystanku,
7.53 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórza-Płaszowa,
8.10 rano, osobowy, Nr. 32, do Krakowa z Oświęcima, Żywca i Suchy. Połączenia w Spytkowicach od Suchy Wadowic; w Kalwaryi od Wadowic.
8.32 rano, osobowy, Nr. 18, do Podgórza-Płaszowa,
8.45 rano, osobowy, Nr. 18, do Krakowa, z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.
10.28 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórza przystanku,
10.35 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgorza Płaszowa z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.
11.22 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Podgórza Płaszowa,
11.35 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Krakowa z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.
1.10 popołudniu, osobowy, Nr. 6214, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.14 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Podgórza-Płaszowa,
1.25 popołudniu, osobowy, Nr. 14. do Krakowa ze Lwowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza i Jasła.
2.24 popołudniu, pospieszny, Nr. 6, do Krakowa ze Lwowa.
4.17 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórza przystanku.
4.25 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórza-Płaszowa.
4.40 popołudniu, osobowy, Nr. 42, do Krakowa z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchy od Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.
6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Podgórza-Płaszowa,
6.20 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc; w Bierzanowie z Wieliczki.
6.35 wiecz., osobowy, Nr. 464, do Podgórza-Płaszowa,
6.50 wieczorem, osobowy, Nr. 464, do Krakowa z Wieliczki.
7.10 wieczorem, osobowy, Nr. 6216, do Krakowa z Kocmyrzowa.
8.55 wieczorem, osobowy, Nr. 1035, do Podgórza przystanku,
9.00 wieczorem, osobowy, Nr. 1035, do Podgórza-Płaszowa,
9.12 wieczorem, osobowy, Nr. 34, do Krakowa z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej i Alwerni.
9.29 wiecz., pospieszny, Nr. 4, do Podgórza-Płaszowa
9.36 wieczorem, pospieszny, Nr. 4, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, oraz Jasła przez Stróże.
10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 24, do Podgórza-Płaszowa;
10.40 wieczorem, osobowy, Nr. 24, do Krakowa z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła: w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzegu - w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; Nowego Sącza. Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie z Wieliczki.
10.41 wieczorem, osobowy, Nr. 1021, do Podgórza przystanku,
10.47 wiecz., osobowy, Nr. 1021, do Podgórza-Płaszowa
11.00 w nocy, osobowy, Nr. 46, do Krakowa z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Oszczędzać w kuchni pomaga

Żądać wyraźnie MAGGI'ego przyprawy

MAGGI'ego przyprawa do zup i potraw nadaje bowiem najprostszem zupom wodnem, słabemu bulionowi, wszelkim sosom, potrawom mięsnem, jarzynom itd. natychmiast silnego doskonałego smaku.

Bardzo wydajna; dlatego oszczędna przy użyciu!
Flaszeczki próbne po 12 hal.

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie

Pierwszy krajowy Skład



Gramofonów i Fonografów

hurtowny i częściowy [228

KRAKÓW, ul. Grodzka l. 71.

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.

Części składowe zawsze na składzie.

Reparacye wykon. się dokładnie i szybko.

Najnowszy Gramofon „TONARM" z tubą kwiatową wraz z 10 płytami **35 zlr.**

Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.

---

5 koron więcej zarobku dziennego



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy csób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości przedwstępnych nie potrzeba Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych

Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Frantiskoov nabrezi 6—194. 1070

Refosco

znakomite, ciemno-czerwone słodkie wino deserowe .	K	7·80
Wino cypryjskie (złoto-żółte .	„	7·40
Lacrimae-Christi	„	8·60
Madeira, mocne, żółte . .	„	10·60
Malaga, brunatno-czerwone .	„	9·—
Rum Jamaika	„	14·—
Cognac bardzo dobry . .	„	12·—

za każde około 4 litry. Baryłki wraz z odpowiedniemi etykietami wysyła opłatnie za pobraniem

R. Maiti, Capodistria.

Antyczne

ramy wspaniałe rzeźbione (duże, Garnitur (antyk) inkrust., Stolik z bronzu inkrust. porcelaną w skórze, po królu Milanie. Sekretarze mahoniowe, Stoliki i stoły inkrust. mahoniowe, Szafy inkrust., Zegary 200-letnie. Biurka mahoniowe, Toaleta mahoniowa z bronzami. Porcelana oraz bardzo wiele innych mebli antycznych oraz mebli zwykłych do sprzedania. **Leopold. Machowska,** Kraków, ul. Szewska l. 5, I p. (1606—3

STRUCLE

puste i nadziewane poleca

Cukiernia Z. Majewski,
ul. Karmelicka 7.

W dniach przedświątecznych wielki wybór gotowych

tortów i strucli.

MIODY

wyborne, czyste pszczelne i naturalne. Miód patoka blaszanka 5 kg 6 kor. Miód do picia stołowy gąsiorek 4 l. 5.80 kor. Miód do picia à la Malaga gąsiorek 4 l. 6.40 kor. Beczkami znacznie taniej. Wys. opł. za zal. cały rok: **„Export miodu" Denysów.**

Fabryka
wyrobów cukierniczych
Józefa Siermontowskiego

zawiadamia, że

zamówienia na święta

dla prowincyi i miejscowych przyjmowane będę tylko do

18-go grudnia.

Zarząd pasieki Ant. Kraińskiego w Jezierzanach ad Borszczów wysyła 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 80 h. Cenniki na żądanie franko. 1706

Jako środek leczniczy przeciw chorobom

Raka żołądka wątroby

i do przeczyszczenia krwi jest Stroopal, przez cesarski urząd patentowy w Berlinie prawnie ochroniony. Objaśnienia o nim zawierając 100 urzędownie sprawdzonych podziękowań od duchownych prawników itd. Całkiem darmo od **A. Stroop, Neuenkirschen Nr. 821.** Kreis Wiedenbrück Westf. Traktuje również o puchlinie wszelkiego rodzaju, o tworzeniu i dziedziczeniu raka, stosunku kamieni żółciowych dokaże, wreszcie o czyszczeniu krwi. (1248



Miliony panów i pań używają Feeoliny

Zapytajcie się swego lekarza, czy **„Feeolina"** nie jest najlepszym kosmetykiem na skórę, włosy i zęby? Najbardziej nieczysta twarz i najbrzydsze ręce nabierają natychmiast arystokratycznej delikatności i formy przez używanie **„Feeoliny". „Feeolina"** jest mydłem z 42-ch najszlachetniejszych i najświeższych ziół. Zapewniamy, że wszystkie zmarszczki i fałdy na twarzy, wągry, pryszcze, czerwonośó nosa itd. — przy używaniu **„Feeoliny"** znikają bez śladu. — **„Feeolina"** stanowi najlepszy środek do pielęgnowania, czyszczenia, upiększenia włosów, zapobiega wypadaniu włosów, łysieniu i chorobom głowy. Zobowiązujemy się pieniądze natychmiast zwrócić, gdyby ktokolwiek z **„Feeoliny"** nie był zadowolonym. Cena kawałka 1 K., 3 kawałki 2.50 K., 6 kaw. 4 K., 12 kaw. 7 K. Porto od jednego kawałka 20 hal., od 3 kaw. zwyż 60 hal. Za pobraniem 60 hal. więcej. Wysyła **M. Feith Nachf. Wieden VI.** Mariahilferstr. 45. W Krakowie: J. Hanak i Sp. Droguerja Szewska 5, Reim i Sp. Linia A—B. Nadto dostać można w składach, aptekach i drogoerjach Monarchii.

Przyjmuje się wszelkie **Przepisywania** w języku polskim, niemieckim i francuskim. Zgłoszenia pod **S. S.** do Administr. „Głosu Narodu".

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

Wina

francuskie, węgierskie, reńskie, austryackie i porter angielski -----

poleca handel pod firmą

Wojciech Olszowski

w KRAKOWIE, MAŁY RYNEK.



CO TYDZIEŃ NOWOŚĆ

ANONS CO CZWARTEK!

Do sprzedania:

Świetne śpiewaki kanarki po 16 kor.
Pawie niebieskie 2-letnie 25 koron.
Kolibry czerwone para 7 kor.
Papużki zielone para 6 Kor.
Wypożycza psy do chwytania szczurów
Gołębie chińskie mewki para 10 kor.
Znakomite psy do budy.
Papuga mówiąca (Amazonka) 80 kor.
Króliki Belgijskie 20 kor.
Karłowate czarne kurki para 20 kor.
Mączne robaki 100 sztuk 40 hal.
Suchary dla psów 1 kg 60 hal.
Tanio wypycha się ptaki i zwierzęta.

poleca Zakład Zoologiczny

Kazimierza Waltera

Sławkowska l. 31, przy platach w KRAKOWIE.

ANONS CO CZWARTEK!

Błaga o litość

staruszka, 87 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomożenie jakim kolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przymuje Adm. „Głosu Narodu" ,

---

½ KILO PIERZA GĘSIEGO!

tylko 60 cnt.

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 cnt., te same w lepszym gatunku tylko 70 cnt. w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowem.

M. Krasa, handel pierzem w Pradze (Prag, Czechy)

Wymiana dozwolona.

Uprasza się o dokładny adres.

Poszukuje się panienki

mogącej udzielać lekcyi uczenicy I kl. gimnazyalnej łącznie z nauką języka francuskiego i gry na fortepianie, Wzamian mieszkanie i wikt Zgłoszenia przy **ul. Krowoderskiej l. 122,** I piętro, między godziną 12 a 1 w południe. (1650

Na zięcia

dla jednej z dwóch córek poszukuje właściciel realności człowieka moralnego, piekarza, posiadającego kilkaset kor. gotówki na spłacenie długu. Przyszły mąż otrzyma w posagu dom murowany, nader obszerny z piekarnią i 9 morgów dobrego gruntu. Zgł. pisemne i osobiste do konca br. do **Piotra Kani** w **Koszarawie** p. Jeleśnia. (1648

Parcele budowlane

w **Jaśle** do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa wiadomość w kancelaryi **Dr. W. Gabryszewskiego.** (1602—3

Dwa sklepy

każdego czasu do wynajęcia przy ul. Karmelickiej l. 1. Wiadomość u właścicielki: **Floryańska 38,** I piętro. (1646

Bobrowe boa

z zarękawkiem, z prawdziwego futra, mało używane jest bardzo tanie do sprzedania — ul. Filipa l. 14, I piętro drzwi obok schodów. (1650

W narożniku nowo wybudowowanym ul. Karmelicka 1, Podwale 8

mieszkania

składające się z 7—5 i 3 pokoi z komfortem urządzone na I, II i III piętrze są od 1-go kwietnia 1908 do wynajęcia. Wiadomość u właścicielki: **Floryańska 38,** I piętro.

Jest do odebrania

piesek

2—3 miesięczny, biały w płowe żółte łaty na głowie i na grzbiecie koło ogona. Zostawiony w tramwaju kursującym pomiędzy ul. Zwierzyniecką i Długą w dniu 9 b. m. o godz. 9-tej wieczór. Wiadomość w Admin. „Głosu Narodu". (163

Bywa

w chorobach płucnych, nieżytach, silnym kaszlu, zołzach, influenzie

przez licznych profesorów i lekarzy co dzień zapisywana.

Sirolina

podnieca apetyt i sprawia, że przybywa ciała, usuwa kaszel, wydzieliny, sprawia, że poty nocne znikają.

„Roche"

Dostać można na zarządzenie lekarza w aptekach po 4 K. za flaszkę.

Ponieważ są liche naśladownictwa, przeto prosimy żądać zawsze w oryginalnem opakowaniu „Roche".

F. Hoffmann-La Roche & Co.
Bazylea (Szwajcarya).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.